



Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy imienia W. Stefanyka

NAUKOWY DZIAŁ CZASOPISM IM. MARJANA I IWANNY KOCIW

Sf prasa 5999

GAZETA SPOŁECZNA

R.1931 nr 1

GDAŃSK



R, 3, 1931, - N: 1 (70) = 1.

P.T. Biblioteka Ossolinskih
Lwów.

Egzemplarz pojedynczy 40 gr. (20 fen.)

Nr. 1 (70) GDAŃSK (Oddziały red.: Warszawa-Lwów) Poniedziałek 20 kwietnia 1931 r.

Rok III

GAZETA SPOŁECZNA

Redakcja i Administracja: GDAŃSK (Danzig), Hansaplatz 1, III Stock. Tel. 249 64
Adres dla Polski: Gazeta Społeczna - Gdańsk,
Polski Urząd pocztowy - skrytka

Prenumerata kwartalna: dla Polski 2 zł. - dla Gdańska 1 gulden
Zagr. rocznie 2 dol. amer.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 153.388

Centralny Organ Obrony Poszkodowanych wojną i jej następstwami członków Polskich Związków: **1. Poszkodowanych wojną i waloryzacją. — 2. Posiadaczy przedwojennych polis ubezp. — 3. Emerytów, Wdów i Sierót, b. państw zaborczych**
Wychodzi 1 każdego miesiąca.

Historyczna chwila!

Sejm i Senat pracują nad sprawami odszkodowań wojennych i nad zmianą ustawy waloryzacyjnej! Odnosne ustawy mają być opracowane najpóźniej do końca bieżącego roku! Praca Central. Stowarzyszenia Obrony Wierz. i rzeczowe artykuły Gazety Społecznej znalazły nareszcie zrozumienie u Przedstawicieli Narodu! Do łaski Marszałkowskiej zgłoszono wnioski w sprawach odszkod. wojen., podpisane przez 30 panów posłów! Gorąca dyskusja w Senacie w sprawie noweli waloryzacyjnej!

Z kancelarii Sejmowej otrzymaliśmy następujące trzy drukowane wnioski, — podpisane przez 30 panów posłów i zgłoszone do łaski Marszałkowskiej:

I. WNIOSEK

Posła Stefana Bryły i Kolegów z Klubu
Chrześć. Demokracji

w sprawie odszkodowań wojennych!

Pomimo, że od zakończenia wojny upłynęło lat 12, zaś od wojny bolszewickiej 10, **niema dotychczas ustawy o odszkodowaniach**, nadomiar złego zaś Bank Gospodarstwa Krajowego żąda obecnie, w czasach tak katastrofalnych dla rolnictwa, spłaty pożyczek, jakie swojego czasu zostały **udzielone na poczet odszkodowań**. Pożyczki te powinny być umorzone w zupełności, gdyż w istocie rzeczy są one właściwie tylko zaliczkami na poczet odszkodowań!

Wobec powyższego podpisani wnoszą: Wysoki Sejm uchwalić raczy: **1. Wzywa się Rząd do opracowania i wniesienia do końca bieżącego roku ustawy dotyczącej sposobu wypłaty odszkodowań wojennych! 2. Wzywa**

się Rząd, aby wszelkie pożyczki, udzielone na poczet odszkodowań, uważane były za wpłaty zaliczek na poczet odszkodowań, temsamem zaś ustało ich ściąganie!!

Wnioskodawcy:
(podpisy 30 posłów).

Warszawa, 3 marca 1931. r.

II. WNIOSEK.

Posła Stefana Bryły i Kolegów z Klubu
Chrześć. Demokracji

W wielu okolicach Państwa Polskiego zostały podczas wojny zniszczone księgi hipoteczne, brak ich jest tem dotkliwszy, że uniemożliwia w myśl obowiązujących przepisów udzielanie pożyczek długoterminowych tym właśnie, którzy ich najwięcej potrzebują. **Ci zatem najbardziej poszkodowani przez wojnę, nie tylko nie otrzymali dotychczas żadnej pomocy, ale nadto co do pożyczek znajdują się w położeniu o wiele gorszym, niż nieposzkodowana przez wojnę ludność Państwa.** Nim więc księgi hipoteczne zostaną przywrócone, należy ludności tej umożliwić przynajmniej częściowo zaciąganie pożyczek długoterminowych, przyczem za podstawę mogą służyć

zeznania, złożone pod przysięgą a potwierdzone przez Sąd powiatowy i Urząd gminny. Certyfikaty wydawane na tej podstawie mogłyby określać w sposób przybliżony, co dotyczy zaś wymiaru minimalny obszar gruntów danego właściciela i stanowić podstawę do udzielania pożyczek długoterminowych.

Wobec powyższego podpisani wnoszą: Wysoki Sejm uchwalić raczy załączoną ustawę.

Wnioskodawcy:
(podpisy 30 posłów).

Warszawa, dn. 3. III. 1931 r.

Ustawa o certyfikatach gruntowych.

Par. 1. W miejscowościach, w których księgi hipoteczne uległy całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu podczas działań wojennych, wprowadza się tymczasowe postępowanie, pozwalające na zastąpienie tych ksiąg certyfikatami gruntowymi.

Par. 2. Certyfikaty gruntowe sporządza się na podstawie złożonego pod przysięgą zeznania interesowanej osoby, które potwierdzi Sąd powiatowy i Urząd gminny.

Par. 3. Aż do wprowadzenia nowych ksiąg gruntowych na podstawie dokładnych pomiarów, **certyfikaty gruntowe służą za podstawę do udzielania pożyczek długoterminowych.**

Par. 4. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Skarbu.

III. WNIOSEK

Postów Stefana Bryły, Franciszka Gruszczyńskiego i Kolegów z Klubu Chrześ. Demokracji

Oobecne kary za zwłokę w płaceniu podatków i odsetki za odroczenie tychże, są **anormalnie duże i powodują**, w razie chwilowej nawet niemożności zapłacenia, nadmierny wzrost zaległości tak, że szerokie sfery płatników, szczególnie w dzisiejszym kryzysie gospodarczym Państwa, **prowadzą często do ruiny.**

Wobec powyższego podpisani wnoszą: Wysoki Sejm uchwalić raczy załączoną ustawę:

Wnioskodawcy:
(podpisy 30 posłów).

Warszawa, dnia 3. III. 1931 r.

U S T A W A

o obniżeniu kar za zwłokę i odsetek za odroczenie podatków.

Art. 1. Kary za zwłokę od wszelkich podatków nie mogą wynosić więcej niż 12% rocznie.

Art. 2. Od spłaty podatków rozłożonych na raty odsetki mogą wynosić najwyżej 8% rocznie.

Art. 3. Koszty egzekucyjne nie mogą wynosić więcej niż 2% należności podatkowej za każdą czynność egzekucyjną. Przynajmniej na dwa tygodnie przed przystąpieniem do egzekucji płatnik otrzyma kartę upominalną.

Art. 4. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Skarbu.

i **bezinteresowaną, żmudną i ciężką pracę.**

4. Przewodniczący Komisji rewizyjnej przedkłada sprawozdanie o przeprowadzonej rewizji ksiąg i stawia wniosek o udzielenie ustępującemu Wydziałowi absolutorjum za ubiegły okres administracyjny, co zebrani jednogłośnie uchwalili.

ad. 5. Przed przystąpieniem do wyborów nowych członków Wydziału przewodniczący odracza zebranie na 10 minut, celem umożliwienia członkom dowolnego wyboru.

Po upływie 10 min. przewodniczący powołuje 3 członków do skrutynjum i zebrania kart głosowania, członkami tymi byli p. Szymański, p. Borek, i p. Jezierski.

Nad podstawie zebranych kartek Komisja skrutacyjna zbadała wszystkie oddane głosy i stwierdziła, że jednogłośnie na członków Wydziału wybrani zostali:

1. p. Wład. Arciszewski, 2. p. Li-
pecki Hilary, 3. p. Stern Artur, 4. p.
Antoni Maszczak, 5. p. Merwartowa
Wacława, 6. p. Rybicka Olga, 7. p. Je-
zierski Julian, 8. p. Łabno Jan, 9. Kę-
dziński Jan, 10. p. Krzyżanowska Ma-
rja, na członków Komisji Rewizyjnej:
1. p. Malawski Ludwik, 2. p. Szymański
Władysław, 3. p. Borek Kazimierz.

ad. 6. Przed przystąpieniem do wniosków i interpelacji przewodniczący odczytał nadesłane express pismo członka Wydziału p. red. **Antonięgo Maszczaka**, w którym tenże donosi, że wskutek choroby sercowo-nerwowej, **spotęgowanej procesem i niesłusznym — drakońskim wyrokiem sądowym — niesłychanym w dziejach sądownictwa światowego — skazującym go na sześć miesięcy aresztu, bez dopuszczenia ani jednego dowodu prawdy z jego strony, — przebywa obecnie na kuracji w Oliwie koło Gdańska, przez co nie może być obecnym na Zebraniu, jednakowoż oświadcza, że nadal pozostaje na posterunku i bronić będzie poszkodowanych wojną i waloryzacją jak dotychczas i prosi zebranych aby też nadal zaszczycili go zaufaniem i popierali czasopismo „Gazeta Społeczna“, które czasowo wychodzić będzie w Gdańsku! Zebrani uchwalili p. Redaktorowi Maszczakowi za dotychczasową pracę wyrazić podziękowanie Walnego Zebrania i że też nadal mają pełne zaufanie do wydawnictwa Gazety Społecznej i takowe popierać będą!!**

Z powodu braku dalszych wniosków i interelacyj przewodniczący podziękował zebrany za przybycie na Zebranie i posiedzenie zamknął.

Sprawozdanie

z odbytego Walnego Zebrania Central. Stowarzyszenia Obrony Wierzytelności

odbytego dnia 28 marca 1931 -- we Lwowie!

Uznanie i podziękowanie dla wydawnictwa Gazety Społecznej.

Obcni z ustępującego Wydziału: zastępcą przewodniczącego Władysław Arciszewski, sekretarz radca Stern, członkini Wydziału p. Merwartowa, p. Rybicka i p. Krzyżanowska. Z Komisji rewizyjnej przewodniczący p. Malawski i członek p. Szymański.

Przewodniczący zagają o godz. 6,30 zebranie i uczcił pamięć śp. skarbnika Słowarzyszenia p. Pawłowskiego w gorących słowach uznania, co zebrani przez powstanie z miejsc uczcili.

Punkt 2. odczytany protokół ostatniego Walnego Zebrania C. S. O. W. odbytego dnia 29 marca 1930 r. zebrani przyjęli do zatwierdzającej wiadomości.

Punkt 3. sprawozdanie działalności Stowarzyszenia przedstawił zebrany w krótkich zarysach przewodniczący p. Arciszewski, poczem udzielił głosu sekretarzowi p. radcy Sternowi, który w szczegółowym sprawozdaniu przedstawił całoroczną działalność Wydziału, a to: 1). **W sprawie uzyskania ustawy normującej wypłaty odszkodowań wojennych** ustalonych w orzeczeniach Komisji szacunkowej, z powołaniem się na pismo W. Pana posła Prof. Bryły otrzymanego 11 marca 1931, wpłynął

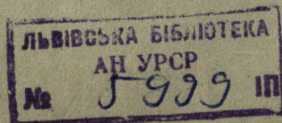
wniosek klubu Ch. D. do łaski Marszałkowskiej.

ad. 2. w sprawie uzyskania zmiany ustawy waloryzacyjnej C. S. O. W. stoi obecnie w kontakcie z **Senatorem Drem. Boguckim** z klubu B. B. W. R., który wspólnie z wybitnymi prawnikami zajmuje się opracowaniem przedłożonego projektu nowelizacji tej ustawy wniesionej przez zrzeszone Związki wierzytelności.

ad. 3. **Sprawa waloryzacji przedwojennych polis ubez.** wszystkich towarzystw zagranicznych została objęta zawartą konwencją z Rządem Austr. i po ratyfikacji i ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw wejdzie w życie. Konwencja ta przewiduje waloryzację tych preteńsyj w 20 i 15 % od wpłaconych premij po koniec r. 1918.

ad. 4. **Celem uzyskania znaczniejszych kredytów na wypłaty ustalonych strat wskutek rekwizycji W. P. C. S. O. W.** wniosła kilka memorjałów do Ministerstwa Spraw Wojskowych i budżet tegoroczny przewiduje na rok 1931 znaczniejsze wypłaty za powyższe szkody.

Zebrani członkowie wyrazili podziękowanie Wydziałowi za energiczną



Sprawy ubezpieczeniowe!

Czarne, ołowiane chmury zawisły nad konwencją ubezp. polsko-austriacką!

Jak już donieśliśmy w Gazecie Społecznej, nr. 69, rokowania między delegatami Rządu Polskiego i Austriackiego prowadzone od lat wielu, zakończyły się w lutym b. r. podpisaniem projektu między państwowej konwencji co do waloryzacji austriackich polis ubezpieczeniowych. Projekt tej konwencji musi być przedłożony Parlamentom obu państw celem ratyfikacji. A dopiero po ratyfikacji wejdą w życie odnośne postanowienia. — **A tymczasem czarne ołowiane chmury zawisły nad tą konwencją!!**

Z jednej strony w Sejmie polskim rozwinie się bardzo gorąca dyskusja nad niektórymi bardzo krzywdzącymi obywateli polskich postanowieniami tej konwencji, o których pomówimy w numerze następnym, a może nawet Sejm odrzuci tę konwencję.

Z drugiej zaś strony Parlament Austriacki, jak już dzisiaj z odgłosów prasy austriackiej można wyczuwać, będzie robił trudności a może nawet odrzuci tę konwencję, żądając by najpierw austri. towarzystwa Feniks i Anker, zwaloryzowały polisy własnych pokrzywdzonych obywateli. My ze swej strony, forsować będziemy dalej nasz projekt podany już poprzednio, by albo Rząd polski, przez PKO oddział ubezpieczeniowy, albo krajowe towarzystwa ubezp. objęły portfel Feniksu i Ankeru, którym koncesja w Polsce upływa z końcem bieżącego roku i zwaloryzowały ich polisy, tem bardziej, że nie potrzeba na to zbyt wielkich kwot a korzyści kolosalne. Odnośny nasz projekt szczegółowo podamy w następnym numerze i prześlemy go do przegłądu Rządowi oraz wszystkim panom posłom jakoteż wszystkim naszym P. T. Prenumeratorom!!

Skandal z krakowską „Florjanką”.

Jedenaście już lat Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń (Florjanka), tendencyjnie przewleka waloryzację swych przedwojennych polis! Na usilnie nasze wołania prasowe, wreszcie ubiegłego roku w czerwcu przedłożono Sądowi okręgowemu w Krakowie, wniosek waloryzacyjny, jednak tak niestęchanie krzywdzący, że na nasz publiczny protest Sąd Okręgowy krakowski zarządził przez swoich rzeczoznawców **ponowne, drugie** przeszacowanie majątku

tegoż towarzystwa. I znowu sprawa wlecze się w niekończoność Na nasze osobiste upominania się w Państwowym Urzędzie Kontroli Ubezpieczeń w Warszawie, dano nam jedynie lakoniczną odpowiedź, że Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń poczynił już w tej sprawie pewne kroki, że jednak niema ingerencji do zmuszenia Towarzystwa do przyspieszenia waloryzacji.

I znowu dzieją się rzeczy wprost nie do uwierzenia! Z jednej strony „Florjanka” lansuje płatnemi artykułami po dziennikach, że podczas wojny miała tak olbrzymie straty, że będzie w stanie mimo nawet „rzekomych” najlepszych chęci i obywatelskiego stanowiska, zwaloryzować swe zobowiązania za ledwie na 7% — obecnie już podwyższa na 12%. Z drugiej strony czytamy niedawno w Ilustrowanym Kurjerze Codziennym sążniste dobrze zapla-

cone sprawozdanie roczne z gospodarki Florjanki. W sprawozdaniu tem wychwalają siebie pod niebiosa dyrektorowie tegoż Towarzystwa, wykazując olbrzymi w setki tysięcy złotych idący czysty zysk!!

I czyż my, którzyśmy moralnie objęli obronę tysięcy urzędników państwowych i kolejowych z Małopolski — posiadaczy polis tegoż towarzystwa, mamy milczeć, aby za łada frazes nie otrzymać od Sądu karę kilku miesięcy aresztu? Zaiste położenie nasze jest w tym wypadku tak ciężkie, że tylko wiara w słuszość sprawy i to moralne uczucie, że **dziesiątki tysięcy najlepszych obywateli polskich z pełną wiarą wyciągają do nas chociaż tu na wygnaniu**, ręce po obronę, dają nam siłę i energję do dalszej walki z rozbojem społecznym!!

Zaznaczamy w końcu, że sprawę Florjanki, wobec braku energiczniejszej akcji ze strony kuratora, **oddaliśmy jednemu z najlepszych adwokatów krakowskich, do zaskarżenia w drodze ubocznej!!** Szczegóły podamy w numerze następnym!!

Głos Emerytów!

Nowela emerytalna zawiodła nadzieje Emerytów, Wdów i Sierót, zwłaszcza byłych państw zaborczych, którym przyznano jednak prawo odnoszenia się do łaski Pana Prezydenta!

W Dzienniku Ustaw Nr. 27, z 28 marca 1931, ogłoszona została ustawa z dnia 18 marca b. r. o zmianie niektórych postanowień ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonariuszów państwowych i zawodowych. **Nowela ta niestety zawiodła nadzieje Emerytów, Wdów i Sierót, zwłaszcza byłych państw zaborczych!** Oslawiony art. 82 ustawy emer. z 1923, o wymiarze emerytom byłych państw zaborczych uposażenia tylko do wysokości 75%, nie został wcale zmieniony. Również art. 59 o korzystaniu z ulg leczniczych i zniżek kolejowych, nie został rozszerzony na Emerytów b. państw zaborczych.

Mały tylko postęp, jednak bardzo ważny, na korzyść emerytów b. państw zaborczych stanowi rozszerzenie na nich art. 89 ust. emer. z 1923 r.

W myśl tego artykułu rozszerzonego także na emerytów, wdowy i sieroty b. państw zaborczych, będą oni w myśl art. 8, w przypadkach zasługu-

jących na uwzględnienie, a zwłaszcza zaśluzeni dla państwa i narodu polskiego, mieli prawo **udawać się do łaski Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i uzyskać pełne 100% emerytury**, — z czego powinni wszyscy bezzwłocznie korzystać!!

Dotychczas bowiem emeryci b. państw zaborczych nie mieli w myśl wymienionego artykułu tego prawa. Stanowiło to swego rodzaju, jak pisała ironicznie prasa, „kuriosum”. Każdy zbrodniarz a nawet bandyta skazany na śmierć, miał prawo odnosić się do łaski Pana Prezydenta — a tylko emeryt, wdowa i sierota b. państw zaborczych, nie mieli tego prawa, zaś wszelkie ich podania do Pana Prezydenta odrzucały władze, powołując się na postanowienia odnośnego artykułu ustawy emerytalnej z 1931 r., tak zwanej *lex Mączyński*, jako referenta tej ustawy!

2. Również rozszerzono na Emerytów b. państw zaborczych art. 20 usta-

wy emerytalnej z r. 1923 — co do przyznania emerytom b. państw zaborczych dodatku na żonę, **co zresztą wygrali emeryci już przedtem przed Najw. Trybunałem Administracyjnym**, jak również będą mogli odtąd emeryci b. państw zaborczych **otrzymać dodatek na jedno dziecko.**

W Sejmie jak wiadomo była gorąca dyskusja nad ustawą emerytalną,

mniejszości sejmowe zgłosiły bardzo wiele cennych i słuszych poprawek, jak mamy drukowane sprawozdanie, jednak zostały one przez większość odrzucone.

Dla emerytów, wdów i sierót polskich, zamieszkałych na terenie Wolnego Miasta Gdańska, zawiera nowela wiele korzystnych zmian!

Zawiadomienie dla wszystkich naszych P. T. Czytelników, o czasowym przeniesieniu wydawnictwa Gazety Społecznej do Gdańska!

Komitet wydawniczy Gazety Społecznej donosi, że z dniem 5 kwietnia b. r. przenieśliśmy czasowo redakcję i administrację naszego pisma na teren Wolnego Miasta Gdańska, wskutek czego spóźniliśmy wydanie dzisiejszego numeru.

Prowadzenie bowiem wydawnictwa dalej we Lwowie, jak to nasi P. T. Czytelnicy zobaczą z niżej podanych wywodów, uniemożliwia nam sąd lwowski.

Drugi już raz sąd lwowski, nie dopuszczając ani jednego dowodu prawdy z naszej strony, w wytoczonym nam procesie prywatno-prasowym, skazuje nas za frazes dziennikarski, na kilkumiesięczny areszt. Przeciwnie niesłusznemu wyrokowi wnieśliśmy apelację i pozostaje nam jeszcze skarga kasacyjna!!

W takiej jednak atmosferze, będąc ciągle narażeni ze strony sądu lwowskiego na nowy areszt bez dopuszczenia dowodów, nie mogliśmy dalej pracować we Lwowie. **Mając zaś normalne zobowiązanie wobec mas pokrzywdzonych, wierzących nam i wyciągających ręce po pismo poświęcone ich obronie, przenieśliśmy wydawnictwo Gazety Społecznej czasowo na teren Wolnego Miasta Gdańska.**

Idziemy zresztą w naszych postulatach wspólnie ze sferami zbliżonymi do Rządu!

Za frazes sześć miesięcy aresztu!

W prywatnym akcie oskarżenia zarzucili nam dwaj dyrektorowie lwowskiej Kasy Oszczędności, pp. Uhma i Guzecki, że w artykule Gazety Społecznej nr. 66, zawierającym opis pa-

niki przed dewaluacją wśród posiadaczy wkładów MKO. w październiku 1930 — z powodu chwilowego spadku złotego — w końcowym ustępie tegoż artykułu obwiniliśmy ich o wzbogacenie się kosztem klientów.

Celem zapoznania naszych P. T. Czytelników z treścią ustępu, za który dostaliśmy aż sześć miesięcy więzienia — podajemy ten ustęp poniżej dosłownie:

„A tam na 1 piętrze gmachu Miejskiej Kasy Oszczędności dyrektorowie tejże kasy, skromni niedawno urzędnicy, a dziś miljonerzy, z których jeden posiada nawet $\frac{3}{4}$ podlwowskiego letniska „Zimna Woda“, patrzyli z okna na ten szary tłum z szyderczym uśmiechem, jak na motłoch uliczny, który jest na to, by swą krwawicą wzbogacić kasy, banki i dyrektorów.“

W tej sprawie zaznaczamy: **W inkryminowanym artykule nie robiliśmy żadnych zarzutów nie prawnego wzbogacenia się dyrektorów MKO. — których wedle drukowanego sprawozdania jest aż pięciu.** Zamieściliśmy jedynie uwagi krytyczne na anormalne stosunki w kasach i bankach, umożliwiające dyrektorom wzbogacanie się kosztem krwawicy klientów. Uwagi nasze zamieściliśmy z tytułu zajętego przez nas stanowiska obrony tych, którzy w kasach i bankach potracili swe majątki, podczas gdy dyrektorowie tych instytucji porobili majątki i żyją jak miljonerzy. Jest to zresztą rzeczą powszechnie znaną, i nie ma w tem nie prawdziwych zarzutów.

W szczególności

1. Co do uwagi na temat wzbogacenia się, udowadnialiśmy przed sądem, co jest faktem, że skromni nie-

dawno urzędnicy innej instytucji, a następnie jako dyrektorowie MKO. pp. Uhma i Guzecki nabyli majątki, o których mowa poniżej.

2. Co do zarzutów wzbogacenia się kosztem klientów, udowadnialiśmy przed sądem, że majątki te nabyli dyrektorowie MKO. wyłącznie ze swych wynagrodzeń za pracę w instytucji, której są dyrektorami, a zatem na ich dochody składają się wszyscy klienci, którzy składają tam swe oszczędności.

3. W sprawie użycia nazwy „miljonerów“ wzbogaconych krwawicą klientów, nie może to także uważane być za czyn karogodny, — gdyż również niema w tem nieprawdziwego zarzutu! **Przy rozprawie ofiarowaliśmy dowody, że wysokie dochody pp. Uhmy i Guzeckiego, o których podajemy poniżej, umożliwiając im, oprócz nabywania majątków, także życie jak magnatów (miljonerów).** W ostatniej chwili czytamy we lwowskich dziennikach, że p. Uhma zakłada nowy Małopolski Bank Komunalny — chyba nie z gołymi rękami... Dochody te jednak w stosunku do majątku instytucji, która była w stanie zaledwie częstkę zwrócić swym klientom, którzy niegdyś majątni obywatele i najlepsi obywatele polscy, a dzisiaj zostali nędzarzami, a nawet wyciągają ręce po jałmużnę i szukają obrony u nas, **są stanowczo za wysokie i wypłacane są z uszczerbkiem a nawet, jak użyliśmy amerykańskiego frazesu dziennikarskiego, wypłacane są kosztem krwawicy klientów.**

I za ten frazes, zamieszczony na tle rozpaczliwych ofiar kas i banków, dostaliśmy aż sześć miesięcy aresztu!!

Szliśmy zresztą w tej sprawie za głosem prawie całej polskiej prasy, która wskazując na olbrzymie dochody i płace dyrektorów kas i banków, wskazywała, że jest to klęska społeczna, i że tego rodzaju wzbogacanie się dyrektorów jest to pasożytnictwo na organizmie społecznym i wzbudza ogromne ogólne rozgoryczenie!

W szczególności co do wzbogacenia się dyrektorów MKO. kosztem klientów przedstawiliśmy sądowi dowody, że płace dyrektorów MKO. wobec zniszczonych i zrujnowanych posiadaczy wkładów oszczędnościowych tejże kasy, **stanowią nawet prowokację.** I tak dyrektor Uhma pobiera rocznie samej czystej płacy 30.000 zł., zaś dyrektor Guzecki pobiera 24.000 zł. również samej czystej płacy.

Naturalnie oprócz tego pobierają panowie dyrektorowie bilansowe, tantiemy, remuneracje, diety, reprezentacyjne, mają wspaniałe służbowe miesz-

kania i t. p. (dyr. Akc. Banku hipot. pobiera osobno 25.000 zł. na auto i konie. przyp. red.).

Mają więc możność wzbogacenia się i nikt chyba nie zaprzeczy, że wzbogacają się kosztem instytucji i krwawicą jej klientów, gdyż wypłata tak olbrzymich płac odbija się na organizacji danej instytucji.

Podaliśmy dalej sądowi dowody, że dyrektor Uhma, skromny niedawno urzędnik, temi dochodami wzbogacił się tak, że posiada wspaniałą willę i większą parcelę w Zimnej Wodzie, za którą oferuje mu 5.000 dol., to jest około 45.000 zł., a dyrektor Guzecki ma w letnisku podlwowskim, w Brzuchowicach również wspaniałą willę, wartości kilku tysięcy dol. Naturalnie te ich dochody umożliwiają im także życie prywatne jak miljonerów.

Przedkładaliśmy sądowi inne jeszcze dowody na stan majątkowy wymienionych dyrektorów. Niestety sąd nie dopuścił żadnego dowodu, a również wszelkie pytania idące w kierunku wyświetlenia spraw majątkowych obydwu dyrektorów sąd uchylał.

W sprawach wzbogacania się dyrektorów kosztem klientów zabierała, jak już zaznaczyliśmy na wstępie, głos prawie cała polska prasa, wykazując, że taki stan wzbogacania się dyrektorów kas i banków, na tle straszliwej nędzy w kraju, na tle katastrofy bezrobocia i na tle ruin tysięcy najlepszych obywateli polskich, którzy w kasach i bankach potracili swą krwawicę, to jest naprawdę prowokacja społeczeństwa.

Niestety lwowski sąd stanął na innym stanowisku, nie dopuścił żadnych z naszej strony dowodów i skazał nas, jedynie na podstawie jednostronnych zeznań oskarżycieli prywatnych, na sześć miesięcy więzienia.

Wyrok ten jest tak niesłuszny i surowy i obraża wysoce zasadę badania prawdy materialnej, że, jak pisze jeden z polskich dzienników, jest on unika-tem w dziejach sądownictwa światowego.

Oszustwo lwowskiej Miejskiej Kasy Oszczędności! Zauważamy w końcu, że lwowska MKO. ogłaszała i ogłasza, że za całość wkładów ręczy gmina miasta Lwowa. — Tysiące naiwnych złapało się na to i lokowało tam swoje oszczędności, — tak, że MKO. — nie wiedziała co robić z nadmiarem gotówki. Tymczasem podczas waloryzacji przedwojennych wierzytelności pokazało się, że ogłoszenie MKO. było zwykłym oszustwem. Obawiamy się,

że podobny straszny los oszukanych wierzycieli przedwojennych MKO. — w razie spadku złotego spotkałby i obecnych posiadaczy wkładów oszczędnościowych! W tym duchu — z żądaniem zabezpieczenia naszych wkładów przed dewaluacją, zamieściliśmy artykuł, za którego ostatni ustęp, będący niejako przesłanką, dostaliśmy sześć miesięcy więzienia!!

Podając o tem do wiadomości powszechnej, zaznaczamy, że idziemy dalej do energicznej walki w obronie mas pokrzywdzonych i wyciągających ręce po nasze pismo!! Sprawę tego niesłychanego wyroku oprzemy o Pana Ministra Sprawiedliwości i wydamy wkrótce list otwarty do Sejmu, Senatu, do Rządu oraz do całej polskiej prasy i do całego polskiego społeczeństwa, a naszych P. T. Czytelników wezwemy do wycofania swych wkładów z MKO. — Na razie przeniesliśmy czasowo redakcję „Gazety Społecznej” do Wolnego Miasta Gdańska.

Was zaś wszystkich pokrzywdzonych wojną i waloryzacją, Was posiadacze przedwojennych polis, Was pokrzywdzonych Emerytów, Wdowy i Sieroty byłych państw zaborczych, wzywamy wszystkich do wspólnej obrony! Przystępujcie do naszych związków, wpłacajcie prenumeratę Waszej gazety i zyskujcie nam nowych prenumeratorów, bo każdy nowy czytelnik, to nowy bagiet na froncie bojowym! A my w najbliższym czasie, mając tu wolną rękę, zaczniemy wywierać jak najsilniejszy nacisk na miarodajne czynniki!!

Gorąca dyskusja w sprawie odszkodowań za straty inflacyjne i w sprawie zmiany ustawy waloryzacyjnej, toczyła się podczas obrad Senatu, w dniu 8 marca br. — Czcigodny Senator Kulerski przypominał Rządowi, że oszczędności obywateli polskich w bankach wyraziły się w przeszło półtora miljarde przedwojennych koron. Dewaluacja tych sum daje w przybliżeniu obraz strat poniesionych. Mowca składa rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia planu odszkodowania obywateli za straty, poniesione przez dewaluację, niską waloryzację i straty spowodowane w czasie wojny przez wojska rosyjskie, austriackie i niemieckie. Uważa, że należałoby spłacić te pretensje częściowo gotówką, częściowo obligacjami specjalnej pożyczki wewnętrznej.

Pierwsze nasze prace w Gdańsku!

1. W sprawie odszkodowań wojennych:

By panom posłom ułatwić pracę nad odszkodowaniami wojennymi, wyszukaliśmy tu w Gdańsku i zakupiliśmy niektóre ustawy dotyczące ustawowego uregulowania tych spraw zagranicą!

I tak nabyliśmy:

„Die rechtliche Behandlung der Kriegsschäden in Preußen“, wydawnictwo z roku 1918, tom I — 282 stron druku, tom II — 500 stron druku.

2. „Manuale del Danneggiato di Guerra“ (Ustawa o odszkodowaniach wojennych we Włoszech), wydawnictwo z r. 1926 — 400 stron druku.

3. „Zakon o isplati rathe sztetne“ (ustawa o spłacie szkód wojennych) w Jugosławji, wydawnictwo z r. 1923 — 138 stron druku.

Starać się będziemy również o nabycie odnośnych ustaw wszystkich krajów biorących udział we wojnie światowej!!

2. W sprawach waloryzacyjnych poczyniliśmy tu w Gdańsku również już pierwsze kroki. Celem wywarcia większego nacisku na miarodajne w Polsce czynniki, organizujemy: Międzynarodowy Zjazd Delegatów Związków Wierzycielskich, tu w Gdańsku — w sierpniu b. r. — i wchodzimy w porozumienie z tutejszą organizacją „Rentner-Bund“.

Przybędą delegaci z Paryża, Niemiec, Austrii, Czech, Jugosławji, Gdańska i Polski.

Na zjeździe omawiane będą sprawy dotyczące energicznej na terenach międzynarodowych i krajowych obrony poszkodowanych wojną i jej następstwami, a to:

1. Tworzenie międzynarodowych i krajowych organizacji obrony poszkodowanych wojną i jej następstwami.

2. Obrona wierzycieli przedwojennych i wojennych, pokrzywdzonych waloryzacją — tudzież konieczność zabezpieczenia obecnych, a więc powojennych wierzycieli przed dewaluacją pieniądza!

3. Sprawa odszkodowań wojennych.

4. Poruszona będzie również sprawa pokrzywdzonych emerytów, wdów i sierót b. państw zaborczych.

Na zjazd zaprosimy z Polski bardzo przychylnych naszym sprawom pp. Se-

natorów i Posłów, — a w szczególności p. Senatorów D-ra Boguckiego (B.B.W.R.) i Kulerskiego (Str. Chr.) w sprawach walor. — i p. Posłów Inż. Bryłę (Ch. D.) i D-ra Zdzisława Strońskiego (B.B.W.R.) w sprawach odszkodowań wojennych.

Nawiązujemy również ściślejszy kontakt z Centralnym Komitetem Obrony Polaków Amerykańskich, pokrzywdzonych polską waloryzacją — w Nowym Yorku!!

3. Sprawę dalszej naszej energicznej **obrony posiadaczy polis przedwojennych** przedstawiamy osobno w artykule: „Sprawy ubezpieczeniowe“.

4. **Sprawę emerytów, wdów i sierót** b. państw zaborczych, jako również pokrzywdzonych następstwami wojny, obejmujemy także dalszą energiczną obroną i poruszamy ją na międzynarodowym zjeździe w sierpniu tu w Gdańsku, oraz zaprosimy na ten kongres również **delegatów wszystkich Związków Emerytalnych z Polski!**

o interwencję także u innych WP. Senatorów, którzy z pewnością dla tych spraw gospodarczych niezmiennie doniosłych ustosunkują się przychylnie!

Z poważaniem

Centr. Stow. Obrony Wierzyt.

Osobno bardzo gorące podziękowanie dla Klubu Ch. D. wysłano na ręce J. Wiel. Pana Posła Inż. Bryły, — za prace w sprawach odszkodowań wojennych.

Sprawa waloryzacji Wiedeńskiej P. K. O. przewleka się znowu!

Odpis.

Warszawa, 26/II. 1931.

PT

Centralne Stowarzyszenie Obrony Wierzytelności
we Lwowie.

W odpowiedzi na pismo z dnia 19. II. b. r. L 4/931 komunikujemy uprzejmie, iż P. K. O. w Warszawie ukończyła już prace, związane z wykonaniem postanowień traktatu rzymskiego i temsamem wypełniła warunek, przewidziany w art. IV Dodatkowego Układu rzymskiego z r. 1925 (Dz. Ust. Nr. 69 z 1929 r. str. 1055).

Jednakowoż wiedeńska P. K. O. pomimo wielokrotnych urgensów —

nie nadesłała dotychczas pokrycia na niezlikwidowane pretensje czekowe i oszczędnościowe.

W sprawie tej zwróciliśmy się ostatnio do Ministerstwa Skarbu, z prośbą o dalsze dyspozycje.

Jak więc z powyższego widać, sprawa ta przewleka się nie z winy P. K. O., która dokłada wszelkich starań, aby likwidacja tych pretensji mogła nastąpić jak najwcześniej.

Z chwilą, gdy wpłynie pokrycie i Ministerstwo Skarbu ustali stawkę przerachowania — P. K. O. powiadomi o tem zainteresowanych przez ogłoszenia w prasie.

Głosy rozpacz ofiar wojny i waloryzacji

Do P. T. „Gazety Społecznej“
w Gdańsku!

Wyczytałem z ogłoszeń I. K. C. z dnia 18 marca r. b., by zgłaszać swoje straty z przyczyny waloryzacji i strat wojennych.

Otóż zaliczam się do tych wybranych losem owego nieszczęścia, którzy padli ofiarą! Podczas pozycji wojennej nad rzeką Nidą i ich działań, zostały mi zniszczone budynki gospodarcze wraz z domem mieszkalnym, które po oszacowaniu komisji szacunkowej wynosiły trzy tysiące rubli w złocie, gdyż należałem pod zabór rosyjski, na co posiadam dowód szacunkowy, i żaden przechodni rząd nie pomógł mi w odrestaurowaniu zniszczonych budynków. Przejęty owym zniszczeniem, zabranie inwentarza i paszy przez wojska austriackie, a obawiając się gorszych następstw, postanowiłem sprzedać swoją posiadłość majątkową, składającą się z 14 morgów 300 prętowych i budynków, jakie były i inwentarza ruchomego i martwego, a to w celu poprawy swej sytuacji, bo i rodzina mnie opuściła, gdyż pozycja bojowa znajdowała się po za budynkami memi, i z powodu ostrzeliwań artyleryjskich od pocisków armatnich został rozbity dom i inne budynki, a co do dalszego zniszczenia przyczyniły się wojska przejściowe. Przejęty tem, sprzedałem swą posiadłość, gdyż mi wszystko kością w gardle stało, i to przed mającą nastąpić waloryzacją pieniądza, ze sprzedaży ziemi i inwentarza wziąłem sześć

Gorące podziękowanie dla Panów Posłów i Senatorów.

Odpis.

We Lwowie, 10/III. 31.

Do

Wielmożnego Pana Prezesa Centrali Związków Obrony Poszkodowanych Wojną i Waloryzacją —
Adwokata Jeleńskiego —
w Warszawie

W komunikatach prasowych czytamy, że w końcowej dyskusji budżetowej w senacie p. Senator Kulerski (Stronictwo Chłop.) poruszał rzeczowo sprawy waloryzacyjne oraz odszkodowania wojenne.

Z powyższej interpelacji wynika, że nareszcie nasze wołania, memorjały i interwencje znalazły zrozumienie u Przedstawicieli Narodu, wobec czego Centr. Stow. Obr. Wierz. zwraca się do Centrali warszawskiej z gorącym apelem o **łaskawe bezzwłoczne wysłanie delegacji**, któraby złożyła wyrazy uznania i podziękowania ze strony zorganizowanych tysięcznych mas poszkodowanych tak waloryzacją, jakoteż przez ustalone straty wojenne, **WP. Senatorowi Kulerskiemu i całemu Jego Klubowi Sejmowemu!**

Celem przyspieszenia załatwienia tej rezolucji, upraszamy Szan. Centralę

miljonów 400.000 tysięcy marek polskich, za które nie kupić nie mogłem, a to z przyczyny bliskiej waloryzacji pieniędzy.

Po zwaloryzowaniu marek polskich na złote polskie w przeliczeniu 1 800 000 marek polskich za jeden złoty polski, owe moje 6 400 000 uczyniły mi niecałe 5 złotych polskich. **O zgrozo! bo na samo wspomnienie krew w żyłach zastyga**, że swoje własne państwo, tak sromotnie swych obywateli wy kierowało, ratując swoją sytuację!

W takich razach ofiary poniesione być musiały **ale nie kosztem jednostek, a z tego to powodu wiele obywateli polskich targnęło się na swe życie, a wiele popadło w obłąd, a wiele zostało upośledzonych na całe życie!** Są to wspomnienia, wołające o pomstę do Boga, gdyż przysłowie powiada, że syty głodnemu nie wierzy, biorąc przykład sam z siebie, pomimo że jestem bezpartyjny i beznalogowiec. Lata swoje, których mam 72, przeżyłem w trosce o byt i dziś na swoją starość wypracowałem sobie nędzę, której najgorszemu nieprzyjacielowi nie życzyłbym. **Ale widocznie opieka Boża powstaje za pośrednictwem owych 30 posłów**, którym Bóg Najwyższy zesał Ducha świętego

w ich serca, aby oni wstawiając się za poszkodowanymi wojną i waloryzacją pieniądza, została choć w części zwrócona ich krzywda, a Bóg kierować będzie ową sprawą, która nazywać się będzie „Cudem dla pokrzywdzonych wojną i waloryzacją“, aby zmieknąć serca p. Posłom i p. Senatorom, którzy swymi osobami przyczynią się w sprawie losu pokrzywdzonych w słusznej sprawiedliwości. Równocześnie serdecznie proszę Jaśnie Wielmożnego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Mościckiego, o poparcie Swą osobą tej kwestji, a da Bóg, że głos wołającego o pomoc zostanie wysłuchany i stokrotnie wynagrodzony. A także ośmielam się prosić Jaśnie Wielmożnej Pani Mościckiej i Jaśnie Wielmożnej P. Piłsudskiej, żony pierwszego Marszałka Polski, które nie w jednym stowarzyszeniu dobroczynnym, niejednej osobie gorszą łąkę osuszyły, by raczyły się wstawić w tej kwestji.

Z głębokim szacunkiem i poważaniem

Wiślica, 27. III. 1931 r.

Zenon Piotrowski,
z Wiślicy, ul. Zielonki, gm. Chotel
Województwa Kieleckiego.

K r o n i k a

Przypominamy o wpłaceniu prenumeraty za drugi kwartał b. r.

Tych zaś P. T. Czytelników i zainteresowanych, którzy nie wpłacą prenumeraty „Gazety Społecznej“ **najpóźniej do dni pięciu**, którzy zatem nie chcą solidarnie z nami ponosić wspólnych wysiłków do zwycięskiej walki o sprawę świętą, wykreślamy z ewidencji.

My daliśmy Wam słowo, że nie ustąpimy, aż zwyciężymy! Wasz zaś obowiązek poprzeć nasze zmagania i wpłacić prenumeratę! Od Waszych materialnych wysiłków, zależy przyspieszenie zwycięstwa!!

Prenumeratę wpłacać można albo przekazem pocztowym, albo zwykłym czekiem PKO. — który nabyć można w każdym urzędzie pocztowym, a na czeku wypisać nasze konto PKO Nr. 153.388. — Taryfa pocztowa do Gdańska jak w Polsce!

„Centralne Stowarzyszenie Obrony Wierzytelności“ we Lwowie, ul. Ochronek 1, telefon Nr. 9489, urzęduje dla stron w **poniedziałki, środy i soboty**, od godz. 11 do 1 po poł. — Wpisowe wynosi jednorazowo 1 zł. — zaś roczna wkładka wynosi 3 zł. — (czyli 25 gr. miesięcznie). Nadto na koszt legitymacji i porta nadesłać należy 40 groszy.

W najbliższym czasie otwiera C. S. O. W. swój oddział w Gdańsku!

Z powodu braku miejsca bardzo wiele cennego materiału nie byliśmy w stanie zamieścić. — Mamy nadzieję jednak, że wszyscy nasi P. T. Czytelnicy wpłacą prenumeratę — tem samem umożliwią nam bardzo znaczne rozszerzenie wydawnictwa „Gazety Społecznej“, tak że będziemy mogli wyczerpująco zajmować się ich osobistymi szkodami i stratami.

Z ostatniej chwili.

Odpis.

ZWIĄZEK OFICERÓW W.P.

w stanie spoczynku

— we Lwowie —

ul. Piłsudskiego 11, tel. 41-30.

L. 105.

Lwów, dnia 10. kwietnia 1931 r.

P.T.

Centralny Związek Emerytów

we Lwowie

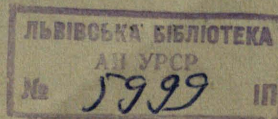
ul. Ochronek L. 1.

Celem zajęcia stanowiska wobec dążeń systematycznego uszczuple-

nia uposażeń urzędniczych i wobec nowego projektu noweli emerytalnej, naruszającego podstawowe nabyte prawa emerytów polskich, tudzież dla obrony przed zagrożeniem przez p. Ministra Skarbu odebraniem dodatku mieszkaniowego i ekonomicznego na żonę tak obecnym jak i przyszłym emerytom zapraszamy P. T. do wzięcia udziału przez swoich delegatów w Akcji Obronnej zainicjowanej przez podpisany Związek.

Zebranie odnośne odbędzie się w lokalu Związku ul. Piłsudskiego L. 11 I. p. w sobotę dnia 18 b. m. o godz. 19-tej.

Prosimy ze swej strony zaprosić na to zebranie i inne pokrewne Związki.



Z ostatniej chwili.

Odpis.

Posel inż. Stefan Bryła.

Szanowni Panowie!

List Panów otrzymałem i proszę o przysłanie mi zmiany częściowej ustawy waloryzac. przez wprowadzenie

złotego w złocie, przedłożonej w ub. roku Sejmowi.

Co do drugiej rezolucji została już ona uchwalona w b. Sejmie. **Wniosek ten przedłożę jeszcze raz**, o ile Sesja zbyt prędko nie zostanie zamknięta.

ROMAN CZARLINSKI

Pierwsza Księgarnia Polska w Gdańsku
założona 1910 r.

Gdańsk

Töpfergasse 30

Pocztowe Konto czek. Gdańsk 5210

Skład Nut, Obrazów, Papieru
Artykułów

Biurowych i Dewocjonalji

Drukarnia Gdańska

Tow. Akc. A. G.

Drukarnia — Stereotypja — Introligatornia — Oprawa obrazów

GDAŃSK

Stadtgebiet 12 — filja Pfefferstadt 1 — telefon 247 37/38

Wykonuje wszelkiego rodzaju

druki akcydensowe księgi, kontrole kwitariusze

dla firm przemysłowych i handlowych

kolei

władz, urzędów i organizacji

Solidna oprawa — Dobry papier

Precyzyjnie czysty druk — — Przystępne ceny

W Gdańsku blisko dworca na ul. PFEFFERSTADT 49

została otwarta nowa

POLSKA CUKIERNIA I BAR KARGE

Sniadania, obiady, kolacje — Wszelkiego rodzaju zakąski.

Warszawskie pieczywo własnego wyrobu.

Lokal urządzony zupełnie nowocześnie. Gościnne pokoje. Muzyka.

Café Karge.

CENY OGŁOSZEŃ:

1 m/m jednołam. ogłosz. 20 gr. — nadesł. 30 gr. — kronika 45 gr. — tytuł. strona 65 gr.
Drobne za słowo 10 gr. — Cała strona zwyczaj. 120 zł. — w tekście 130 zł.